Prof. dr hab. Elżbieta Frołowicz

Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku

Gdańsk, 22.12.2025 r.

RECENZJA

w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika Pani mgr Joannie Kruszyńskiej-Szwedo sporządzona na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Metoda Suzuki w procesie wspierania rozwoju uczniów ze spektrum autyzmu w pozaszkolnej edukacji muzycznej na przykładzie Polski, Australii i Włoch* napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Katarzyny Krasoń.

Recenzja została przygotowana na zlecenie Rady Naukowej Instytutu Pedagogiki Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, na podstawie uchwały nr 9/10/2025 z dnia 21.10. 2025. Zgodnie z wymaganiami ustawowymi rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także dowodzić umiejętności prowadzenia przez niego samodzielnej pracy naukowej. Ten formalny wymóg praca Pani mgr Joanny Kruszyńskiej-Szwedo spełniła w zakresie wystarczającym dla tego typu prac badawczych z obszaru nauk społecznych w dyscyplinie pedagogiki. Jej podstawowym walorem jest przede wszystkim oryginalność przedmiotu badań oraz udokumentowany w pracy materiał badawczy.

Podstawowe informacje o kandydatce

Mgr Joanna Kruszyńska-Szwedo od października 2020 roku kształci się w Szkole Doktorskiej przy Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, w dyscyplinie pedagogika. Dorobek naukowy doktorantki (publikacje – 1 artykuł we współpracy z innymi autorami, 1 samodzielny rozdział w monografii wieloautorskiej, 3 opublikowane abstrakty wystąpień) oraz czynny udział w pięciu międzynarodowych konferencjach (m.in. w Tajlandii, gdzie otrzymała nagrodę dla najlepszego prezentera referatu), antycypuje problematykę pracy doktorskiej i jest skoncentrowany na tematyce związanej z oddziaływaniem muzykoterapeutycznym na dzieci w spektrum autyzmu oraz znaczeniem prewencji w kontekście prawidłowej postawy ciała u dzieci-instrumentalistów.

Uwagę zwraca bogata działalność popularyzatorska doktorantki zarówno w obszarze nauki, jak i sztuki – występuje z recitalami i koncertami jako skrzypaczka-solistka i w zespołach, przygotowuje koncerty ukazujące efekty pracy z dziećmi metodą Suzuki, prowadzi warsztaty

muzyczne, bierze udział w lokalnych projektach naukowo-artystycznych (m.in. od czterech lat aktywnie uczestniczy w Śląskim Festiwalu Nauki). Jej działalność została uhonorowana przyznaniem stypendium kanadyjskiego programu im. Laury Bassi (*Laura Bassi Scholarship*) oraz wyróżnienia Rektora Uniwersytetu Śląskiego w XVI edycji konkursu za osiągnięcia naukowe oraz działalność popularnonaukową.

Jako certyfikowana muzykoterapeutka i nauczycielka skrzypiec, wykorzystująca metodę Suzuki w pracy z dziećmi – także z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych – od szeregu lat obserwując jej efektywność, opracowała i przeprowadziła komparatystyczny projekt badawczy, którego założenia i efekty opisała w przedstawionej dysertacji. Jego realizacja była możliwa dzięki dziesięciu wygranym konkursom, z których środki finansowe Joanna Kruszyńska-Szwedo przeznaczyła między innymi na zakup skrzypiec dla dzieci ze spektrum autyzmu.

Przytoczone fakty, w mojej ocenie, ukazują profil Doktorantki jako jednostki aktywnej w różnych obszarach, realizującej wyraziście sprofilowane zainteresowania, systematycznie poszerzającej kompetencje oraz świadomie dążącej do osiągnięcia wyznaczonych celów. Tego rodzaju pragmatyzm w kształtowaniu ścieżki zawodowej stanowi istotny wyznacznik dojrzałej postawy badawczej.

Ogólna charakterystyka pracy doktorskiej i podjętej tematyki badawczej

Przedłożona do recenzji rozprawa mgr Joanny Kruszyńskiej-Szwedo podejmuje niezwykle ważną i aktualną problematykę z pogranicza pedagogiki muzyki, psychologii oraz muzykoterapii. W dobie rosnącej liczby diagnoz zaburzeń ze spektrum autyzmu (ASD) oraz poszukiwań inkluzyjnych metod edukacji, autorka podejmuje ambitne zadanie zbadania, w jaki sposób specyfika Metody Suzuki – dotychczas kojarzonej głównie z wczesną edukacją dzieci pełnosprawnych – może stać się skutecznym narzędziem terapeutycznym i stymulującym dla uczniów ze spektrum autyzmu (ASD). W tym kontekście rozprawa Joanny Kruszyńskiej-Szwedo, prezentująca strategię edukacyjną wspierającą rozwój dzieci ze spektrum autyzmu podczas lekcji gry na skrzypcach prowadzonych Metodą Suzuki, wraz z weryfikacją jej skuteczności, stanowi ważny głos, włączający się w światową dyskusję na temat możliwości praktycznych działań w proponowanym zakresie.

Jako teoretyk muzyki i pedagog od lat zajmująca się aktywnością muzyczną dzieci, z wielką satysfakcją odnotowuję próbę naukowego opisu zjawiska, które w praktyce edukacyjnej bywa

często intuicyjne. Wybór tematyki badawczej uważam za właściwy i interesujący, ze względu na jej wartość naukową, poznawczą oraz przyszłościowe możliwości aplikacyjne.

Przedstawiona do recenzji praca (346 ss.) składa się ze wstępu, czterech rozdziałów (gdzie wyróżniono część teoretyczną i empiryczną), a także rekapitulacji, wniosków oraz rekomendacji w części końcowej tekstu głównego. Ponadto w dysertacji znajduje się wykaz bibliografii i netografii oraz aneksy. Dwa pierwsze rozdziały wyznaczają pole teoretyczne oraz przestrzeń dyskusji nad kluczowymi problemami. W rozdziale trzecim Doktorantka prezentuje założenia teoretyczne oraz metodologiczne realizowanego projektu badań. Rozdział czwarty – najobszerniejszy – to prezentacja rezultatów, dyskusja i interpretacja wyników badań własnych. W części końcowej, po podsumowaniu i bibliografii, umieszczono aneks obejmujący pięć załączników w języku polskim i angielskim. Struktura, układ formalny pracy, logiczny rozkład oraz zawartość treści upoważniają do stwierdzenia, iż recenzowana rozprawa doktorska spełnia kryteria formalne przyjęte dla prac pisanych w celu uzyskania stopnia naukowego doktora nauk społecznych.

Ocena zawartości merytorycznej rozprawy doktorskiej

Metoda Suzuki, stworzona przez japońskiego pedagoga i skrzypka Shinichi Suzuki w latach 40-50. XX wieku, jest swoistą drogą nauczania muzyki, która naśladuje sposób, w jaki dzieci uczą się języka ojczystego: przez słuchanie, naśladowanie i powtarzanie, zanim zaczną czytać nuty. Kluczową rolę odgrywa tu rodzic, który bierze aktywny udział w lekcjach i tworzy muzyczne środowisko w domu rodzinnym, a nauka odbywa się poprzez regularne lekcje indywidualne i grupowe (wszak aktywność muzyczna jest silnie determinowana społecznie). W Polsce metoda ta jest już dobrze znana. Jak informuje na swojej stronie Polskie Centrum Edukacji Suzuki (suzuki.edu.pl) w naszym kraju aktualnie 137 nauczycieli pracuje z jej użyciem. W streszczeniu oraz we wstępie (s. 5-9) Pani mgr Joanna Kruszyńska-Szwedo pisze o „autorskiej strategii edukacyjnej wspierającej rozwój dzieci ze spektrum autyzmu podczas lekcji gry na instrumentach muzycznych prowadzonych Metodą Suzuki", jednak nigdzie w pracy nie wyjaśniono, na czym polega specyfika działań autorki, wykorzystującej znaną skądinąd metodę. Można jedynie domniemywać, że o tejże specyfice decyduje autorska modyfikacja klasycznej Metody Suzuki o elementy nieregularności i indywidualne mechanizmy interakcji, dostosowane do potrzeb dzieci ze spektrum autyzmu (o czym wspomniano na str. 103), jednak szkoda, że ten wątek nie został szerzej wyjaśniony i rozwinięty.

W rozpoczynającym zasadniczą część pracy module teoretycznym, zatytułowanym „Metoda Suzuki jako stymulator uspołecznienia, kompetencji komunikacyjnych, postawy twórczej i kreatywności w pracy z dzieckiem ze spektrum autyzmu w świetle literatury przedmiotu", autorka logicznie i przejrzyście przedstawia kolejne zagadnienia, przywołując źródła anglojęzyczne i polskie. Ta rozbudowana część pracy (90 stron) została podzielona na dwa główne segmenty, co przyczyniło się pozytywnie do przejrzystości jej struktury. W rozdziale pierwszym części teoretycznej pracy **Istota spektrum autyzmu** autorka z dużą rzetelnością kreśli panoramę historyczną i medyczną spektrum autyzmu. Bardzo cenię odejście od czysto medycznego modelu deficytu na rzecz paradygmatu neuroróżnorodności. Jako pedagog, z satysfakcją odnotowuję sposób, w jaki Doktorantka łączy dane kliniczne (ICD-11, DSM-V) z humanistycznym spojrzeniem na podmiotowość dziecka. Rozdział ten stanowi solidny fundament teoretyczny, pozwalający zrozumieć, dlaczego specyficzne trudności w komunikacji i interakcjach społecznych wymagają alternatywnych dróg edukacyjnych. W tej części pracy odczuwam pewien niedosyt w zakresie szerszego przywołania polskich badań z obszaru pedagogiki specjalnej w kontekście edukacji artystycznej. Przykładowo, brakuje mi wyraźniejszego odniesienia do prac Wity Szulc, twórczyni polskiej koncepcji arteterapii (w tym kulturoterapii), która podkreśla rolę „zdrowych zasobów" w osobie z niepełnosprawnością. Autorka rozprawy skupia się na opisie zaburzenia, podczas gdy współczesna polska literatura (np. prace Anity Stefańskiej czy Ludwiki Koniecznej-Nowak) coraz częściej przesuwa akcent z „terapii przez sztukę" na „edukację artystyczną o charakterze terapeutycznym". W kontekście Metody Suzuki, która z założenia jest systemem edukacyjnym, a nie medycznym, to rozróżnienie jest kluczowe. Współczesna polska pedagogika specjalna kładzie dziś ogromny nacisk na jakość życia i autonomię osób z ASD. Choć Doktorantka wspomina o neuroróżnorodności, mogłaby śmielej sięgnąć po najnowsze publikacje, które ukazują autyzm nie jako zbiór cech do „skorygowania" poprzez muzykę, ale jako odmienny profil poznawczy, który muzyka ma za zadanie „nasycić" i „wyrazić". Jako profesor Akademii Muzycznej czuję również pewien niedosyt w sferze odniesień do nowszych badań z obszaru psychologii muzyki (np. autorstwa Krzysztofa Stachyry), które precyzyjnie opisują wpływ stymulacji dźwiękowej na neuroplastyczność mózgu u osób z zaburzeniami rozwojowymi w polskim kontekście klinicznym. Dialog z tymi pracami pozwoliłby Autorce na jeszcze mocniejsze osadzenie swoich tez w aktualnym sporze naukowym dotyczącym granic między edukacją a terapią. Podsumowując, rozdział I jest poprawny i bardzo rzetelny w ujęciu historyczno-medycznym. Moje uwagi mają charakter postulatywny – wskazuję, że włączenie do dyskursu publikacji z obszaru polskiej arteterapii i pedagogiki muzycznej (m.in.

wymienionych autorów) pozwoliłoby Doktorantce na przejście od roli „sprawozdawcy" literatury do roli „kreatora" nowej myśli pedagogicznej, która nie tylko opisuje autyzm, ale redefiniuje go poprzez pryzmat sukcesu terapeutyczno-artystycznego w Metodzie Suzuki.

Rozdział drugi **Potencjał Metody Suzuki w rozwijaniu myślenia dywergencyjnego, kreatywności i kompetencji społecznych uczniów ze spektrum autyzmu** to jeden z najmocniejszych punktów pracy. Jako osoba od lat zajmująca się aktywnością muzyczną dziecka, z uznaniem przyjmuję sposób, w jak Autorka zrekonstruowała filozofię edukacyjną japońskiego skrzypka i pedagoga. Bardzo trafnie uwypuklono rolę środowiska (koncepcja „języka ojczystego") oraz „trójkąta Suzuki". Autorka, przywołując myśl Shinichiego Suzuki, wskazuje na jej głęboko humanistyczny i egalitarny charakter; zauważa jednocześnie, że jej wykorzystanie w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu „może być dla nich korzystne, ale niekoniecznie dla wszystkich i nie zawsze będzie ona gwarancją sukcesu" (s. 89). Z punktu widzenia pedagogiki muzyki, rozdział ten jest wzorcowym kompendium wiedzy o metodzie, także w kontekście jej podbudowy filozoficznej. W rozdziale tym warto byłoby również wejść w dialog z polską szkołą metodyki skrzypcowej (np. myślą pedagogiczną Antoniego Wrońskiego czy Zenona Feliksa). Tradycyjna polska szkoła kładzie ogromny nacisk na postawę i aparat gry od strony czysto technicznej i analitycznej od pierwszych lekcji. Metoda Suzuki te procesy naturalizuje. Zabrakło mi w pracy refleksji nad tym, czy i jak te różnice metodyczne wpływają na późniejszą ścieżkę edukacyjną ucznia, „prowadzonego" przez nauczyciela - skrzypka, wykształconego w polskim systemie edukacji muzycznej.

Część empiryczną pracy otwiera rozdział trzeci, prezentujący **Metodologię badań własnych**. Konstrukcja metodologiczna oparta na brikolażu jest odważna i nowoczesna. Pozwala ona Autorce na bycie jednocześnie teoretykiem, obserwatorem uczestniczącym i analitykiem danych jakościowych i ilościowych. To, co wyróżnia tę pracę na tle innych dysertacji, to dualizm badawczy:

1. Moduł I (Eksploracyjno-porównawczy): Autorka nie ograniczyła się do badań własnych, przeprowadzonych w Polsce. Sięgnięcie po doświadczenia z Australii i Włoch (państw posiadających znaczące osiągnięcia i badania w zastosowaniu Metody Suzuki) nadaje pracy wymiar globalny. W literaturze przedmiotu (np. u Zbigniewa Kwiecińskiego w kontekście pedagogiki porównawczej) podkreśla się, że tylko zestawienie różnych systemów kulturowych pozwala wyabstrahować to, co w danej metodzie jest uniwersalne. Dzięki temu wiemy, że skuteczność edukacyjno-

terapeutyczna Metody Suzuki w pracy z dziećmi w spektrum autyzmu nie jest wynikiem specyfiki polskiego systemu, ale immanentną cechą samej metody.

2. Moduł II (Weryfikacyjny): gdzie Autorka wchodzi w rolę diagnosty. Zastosowanie testu TCT-DP (Urbana-Jellena) – narzędzia cenionego w psychologii twórczości (np. przez Wiesławę Limont) – do badania dzieci z ASD jest posunięciem nowatorskim. Pozwala to na twardą, mierzalną weryfikację tego, co w muzyce często opisujemy jedynie przymiotnikowo. Imponuje mi również staranność w doborze pozostałych narzędzi badawczych - prócz Rysunkowego Testu Twórczego Myślenia Urbana-Jellena, były to: Skala Obserwacji Zachowania Dzieci Veroniki Sherborne (SOZ-D), Skala Oceny Zachowania i Wytworów Marty Bogdanowicz (SOZiW), Skala Obserwacji Dziecka w Sytuacji Zadaniowej Anny Brzezińskiej (SOD-SZ), Skala Postaw Twórczych i Odtwórczych Katarzyny Krasoń (SPTO) oraz autorska scheduła obserwacji).

Mimo ogromnego uznania dla przemyślanej konstrukcji badań, jako recenzentka muszę zapytać o kwestie spójności przy tak szerokim zamierzeniu (wyzwania triangulacji):

- Ekwiwalencja kulturowa narzędzi. Przy badaniach porównawczych (Polska-Włochy-Australia) zawsze pojawia się pytanie o to, czy respondenci tak samo rozumieją kluczowe pojęcia. Autorka posługuje się ankietami i wywiadami – czy różnice w semantyce pojęcia „postęp" lub „integracja" w tak skrajnie różnych systemach (np. mocno inkluzywna Australia vs. bardziej tradycyjna Europa) zostały w pełni skontrolowane? Warto tu przywołać metodologiczne przestrogi Stefana Nowaka dotyczące porównań międzykulturowych.
- Problem małej próby w module weryfikacyjnym. Choć 15 studiów przypadku to w badaniach jakościowych i w pracy z dzieckiem z ASD liczba niewątpliwie znacząca, jednak z punktu widzenia statystyki (moduł ilościowy) jest to grupa graniczna. Autorka słusznie posiłkuje się testami nieparametrycznymi, jednakże w dyskusji wyników mogłaby mocniej zaznaczyć, że wyciągane wnioski mają charakter *tendencji* i *indywidualnych trajektorii wzrostu*, a nie praw ogólnych (tzw. podejście idiograficzne vs. nomotetyczne).
- Relacja Badacz-Nauczyciel. W metodologii heurystycznej, którą Autorka deklaruje, kluczowa jest „samorefleksja badacza". Ponieważ mgr Kruszyńska-Szwedo sama jest praktykiem metody Suzuki, pojawia się pytanie o dystans badawczy. W literaturze z zakresu pedagogiki jakościowej (np. u Doroty Klus-Stańskiej) podkreśla się, że

zaangażowanie badacza jest wartością, ale wymaga rygorystycznego opisu tzw. „uprzedzeń badawczych". Chociaż doceniam zaangażowanie w proces badawczy dwóch sędziów kompetentnych – psychologów, to jednak w rozdziale III zabrakło mi nieco bardziej rozbudowanego opisu tego, jak Autorka dbała o obiektywizm, będąc jednocześnie „wewnątrz" badanego procesu.

Dualizm badawczy zaprezentowany w pracy (przywołane powyżej dwa moduły) jest dowodem na dojrzałość naukową Doktorantki. Autorka nie szukała „łatwych odpowiedzi", ale zdecydowała się na żmudną drogę weryfikacji swoich założeń na różnych poziomach. To sprawia, że praca ma charakter komplementarny – od ogólnego zarysu światowych tendencji, po mikroanalizę rozwoju konkretnego dziecka. To rzadka i cenna cecha w dyskursie akademickim.

W najobszerniejszym rozmiarowo rozdziale czwartym **Wpływ Metody Suzuki na rozwój ucznia ze spektrum autyzmu w świetle badań własnych** Autorka prezentuje dane zebrane od 91 respondentów z trzech różnych kręgów kulturowych (Polska, Australia, Włochy), gdzie dokonuje m.in. głębokiej analizy jakościowej wypowiedzi nauczycieli (11 osób, gdzie podano same ich nazwiska, bez imion)) oraz rodziców badanych dzieci. Wykazanie, że w Australii system wsparcia (np. dofinansowania NDIS) realnie wpływa na dostępność Metody Suzuki dla dzieci z ASD, jest ważnym głosem w polskiej debacie o potrzebie systemowych zmian w edukacji włączającej. Zauważone różnice w wynikach między Włochami (wysoka ekspresja, mniejszy rygor formalny) a Polską (silne nastawienie na poprawność techniczną) nie wynikają zapewne z zastosowania samej metody, ale właśnie z narodowych tradycji nauki gry na skrzypcach. Doktorantka trafnie zauważa, że choć technika gry pozostaje ta sama, to kontekst kulturowy zmienia rolę nauczyciela – od instruktora po niemalże terapeutę-przewodnika. Jak stwierdza Joanna Kruszyńska-Szwedo, w przypadku dzieci z ASD, to właśnie zaangażowanie rodzica i przewidywalność struktury lekcji Suzuki stanowią klucz do sukcesu terapeutycznego. Przy analizie ankiet rodziców warto byłoby zwrócić uwagę na zjawisko ich „społecznych oczekiwań" – rodzi się bowiem pytanie, czy ich entuzjazm względem Metody Suzuki nie jest momentami projekcją ich własnych nadziei, co mogłoby nieco zniekształcać obraz realnych postępów dziecka.

Szczególną moją uwagę zwrócił podrozdział 4.2. **Moduł weryfikacyjny. Związek pomiędzy wykorzystaniem Metody Suzuki a rozwojem wybranych kompetencji uczniów ze spektrum autyzmu w badanej próbce**, który stanowi autentyczny popis kompetencji

pedagogicznych mgr Kruszyńskiej-Szwedo. Opisanie 15 indywidualnych ścieżek zmian rozwojowych to praca tytaniczna. Największe uznanie budzi w moich oczach wykazanie korelacji między grą na skrzypcach a poprawą w sferze myślenia dywergencyjnego. Autorka udowadnia, że dziecko z ASD w Metodzie Suzuki nie tylko „odtwarza" dźwięki, ale zaczyna „tworzyć" własny język komunikacji. Wyniki testu Urbana-Jellena, które pokazują statystycznie istotny wzrost kreatywności, są najmocniejszym argumentem za uznaniem tej metody za wspierającą rozwój poznawczy, a nie tylko manualny. W tekście tego podrozdziału zauważam jednak szereg powtórzeń tych samych wniosków (w ramach prezentacji jednego przypadku) co czyni narrację nieco nużącą.

Przy tak pozytywnych wynikach uzyskanych w module weryfikacyjnych, jako recenzentka, muszę postawić pytanie o trwałość tych zmian. Autorka opisuje postępy w określonym przedziale czasowym, ale czy dysponuje danymi dotyczącymi tzw. „retencji umiejętności"? Z prac z obszaru pedagogiki i psychologii muzyki (np. w badaniach Marii Manturzewskiej) dowiadujemy się, że dzieci nieneurotypowe mogą wykazywać spektakularne skoki rozwojowe, po których następuje faza *plateau*. Warto byłoby zasygnalizować w dysertacji, jak utrzymać tę motywację w dłuższej perspektywie. Dodatkowo, przy opisie postępów motorycznych, Autorka mogłaby silniej odnieść się do teorii integracji sensorycznej (SI) – czy to kontakt ze skrzypcami sam w sobie był stymulatorem zmian, czy specyficzna dla Suzuki bliskość fizyczna rodzica i dziecka podczas ćwiczeń?

Zawarte w zakończeniu części głównej pracy **Podsumowanie. Wnioski** są sformułowane w sposób konkretny i posiadają duży potencjał aplikacyjny. Postulat dotyczący kształcenia nauczycieli Suzuki w kierunku pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych uważam za priorytetowy. W zakończeniu pracy zabrakło mi nieco bardziej krytycznej autorefleksji Autorki nad własną rolą jako badacza-praktyka. Przy metodzie heurystycznej „ja" badacza jest wpisane w proces – warto byłoby rozwinąć wątek tego, jak osobiste doświadczenia pedagogiczne Doktorantki mogły wpływać na interpretację wyników.

Mimo wskazanych punktów dyskusyjnych, praca mgr Joanny Kruszyńskiej-Szwedo jest dziełem niezwykle interesującym, wnoszącym nową jakość do polskiej pedagogiki muzyki. Moje uwagi nie obniżają oceny pracy, a jedynie zapraszają do pogłębionej refleksji.

Praca napisana jest poprawnym językiem w warstwie leksykalno-gramatycznej. Doktorantka nie ustrzegła się, niestety, drobnych uchybień terminologicznych (s. 50: mówimy o wysokości dźwięku, a nie wysokości tonu), stylistycznych i językowych (np. s. 17: „mieszczących się ze spektrum autyzmu", s. 29: „spogląda z piłki na opiekuna", s. 57: „repertuaru zawartego w kolejnych tomach Metody Suzuki, s. 65: „osobę, która wykonuje jakikolwiek rodzaj twórczy), literówek i powtórzeń (np. treści ze s. 300 są zamieszczone wcześniej na s. 298), niekonsekwencji w redagowaniu przypisów, czy nie do końca uporządkowanej bibliografii (zwłaszcza s. 311, 316); część z nich wynika zapewne z tempa nanoszenia ostatnich korekt (np. brak edycyjnego wyodrębnienia podsumowania na s. 287, pomylone numery załączników, do których odwołuje się Autorka na s. 96 i 97).

Konkluzja

Rozprawa mgr Joanny Kruszyńskiej-Szwedo wnosi istotny wkład w rozwój nowoczesnej pedagogiki muzyki, wyznaczając nowy standard w badaniach nad edukacją muzyczną osób ze szczególnymi potrzebami. Autorka wykazała się nie tylko biegłością metodologiczną, ale i ogromną empatią oraz zrozumieniem specyfiki pracy z dzieckiem nieneurotypowym. Praca ma wysoki walor aplikacyjny – wnioski, opracowane postulaty i strategie mogą (i powinny) stać się inspiracją dla szkoleń nauczycieli pracujących Metodą Suzuki na całym świecie oraz do dalszych badań.

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzam, że przedłożona rozprawa doktorska spełnia w pełni wymogi ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r., art. 187 (Dz.U.2023.poz. 1668 z późn. zm.). Z pełnym przekonaniem rekomenduję niniejszą pracę mgr Joanny Kruszyńskiej-Szwedo do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

Prof. dr hab. Elżbieta Frołowicz

Elżbieta Frołowicz